

№ 173.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Piotra Ap.
Wt. N. M. P. Anielskiej.
Sr. Znasz. św. relik.
Czw. św. Dominika.
Piąt. NMP. Suleznej.
Sob. Przemienienie Pańsk.
Niedz. św. Kajetana W.

Wschód słońca: godz. 4 m. 20
Zachód słońca: godz. 7 m. 51
Dług. dnia: godz. 14 m. 51
Ubyło dnia: godz. 1 m. 14.

Cena pręnumeraty:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięcznie „ — „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcyja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 1 Sierpnia 1910 roku.

Kantory: wstępny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minko;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZENIA: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Dyrekcya Warszawskiego T-twa Ubezpieczeń od Ognia

ma zaszczyt zawiadomić, że dotychczasowy długoletni Przedstawiciel Towarzystwa na miasto Łódź i Okręg Łódzki, p. Wojciech Oppelin-Bronikowski, skutkiem nadwątłego stanu zdrowia, na własne żądanie przestał pełnić dotychczasowe obowiązki, pozostając jednak nadal współpracownikiem Towarzystwa.

Wobec tego, z dniem 15 lipca r. b., Dyrekcya zamianowała Przedstawicielem swym na Łódź i Okręg Łódzki Inżyniera-Technologa, pana Ryszarda Kaszubę, do którego też we wszelkich kwestiach, dotyczących ubezpieczeń, pp. Klienci Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia, nadal zwracać się raczą.

Biuro Reprezentacyi Towarzystwa w m. Łodzi mieści się przy ul. Nawrot № 2.

1619-1

Nowy park miejski.

Po wybudowaniu rzeźni miejskiej, gmachu na szkołę przemysłowo-rolniczą, a wreszcie stacji Karolew kolei obwodowej, od ul. Pańskiej został szmat lasu miejskiego, który odcięty od całości, wysychał, niewielkie przeto dając korzyści. Prezydent m. Łodzi Pleńkowski powziął projekt urządzenia na tej przestrzeni parku miejskiego.

Miasto Łódź miało wtedy znaczne kapitały, złożone w Banku Państwa. Projekt urządzenia parku, opracowany przez p. Teodora Chrząńskiego po dość długiej zwłoce uzyskał zatwierdzenie w roku 1904. Wykonanie bez licytacji powierzono temuż Chrząńskiemu. Uplynieło 6 lat pracowitych; mieszkańcy miasta zapomnieli już niemal, że jakiś nowy park się urządza.

W tych dniach delegowaliśmy do nowego parku jednego z naszych współpracowników, który obejrzał roboty, takie nam daje szczegóły:

Od wejścia furteczką w parkanie przy ulicy Pańskiej rzuca się w oko znaczna przestrzeń, umiejętnie ujęta, udekorowana trawnikami i roślinami rozmaitego gatunku. Od ulicy Pańskiej ciągną się dwie równoległe aleje do jazdy, po bokach zaś są cztery drogi dla pieszych, wysadzone 6 rzędami drzew. Pośrodku parku urządzono trzy skwery prostokątne. W przyszłości mają na nich być urządzone kwietniki, wodotryski, a wszystko to otoczone żywopłotami.

Ta część parku, w myśl projektu, przeznaczona jest do ogólnego użytku, ma przestrzeni 68 mórg i otacza środkową część parku przestrzeni 22 mórg, która ma być okolona sztachetami, ozdobniejszemi obsadzona drzewami i krzewami, z wejściem dla publiczności za opłatą.

W części tej mieścić się będzie budynek z salą koncertową i restauracyjną, z tarasem wokoło, z oddzielnym podjazdem i postojem dla pojazdów. Wprost głównego wejścia trawnik eliptyczny, pośrodku zaś dużych rozmiarów prostokątny kwie-

tnik z projektowanym wodotryskiem, na prawo trawnik do gier tenisowych, na lewo miejsce na estradę letnią dla orkiestry. Budynków wyżej wymienionych jeszcze niema i Bóg wie, kiedy one staną.

W kąci, po za ogrodzeniem środkowym, pomiędzy rzeźnią miejską, a plantem kolei obwodowej, pozostawiono przestrzeń, dziś zarosłą trawą, na zabawy dla dzieci.

Idąc od tego miejsca w stronę zachodnią, spotyka się sadzawkę niewielkich rozmiarów, lecz zręcznie ułożoną w całości. W sąsiedztwie zaś Leśniczówki i plantu kolei obwodowej urządzono park więcej dziki, przez który przechodzą drogi dla pieszych i pojazdów do szosy karolewskiej.

Najpiękniejsza jednak jest część parku pomiędzy terytorium szkoły przemysłowej, szpitalem Czerwonego Krzyża i ulicą Pańską. Tu urządzono parów o stokach złagodzonych, z którego po krętych drogach wchodzi się na pagórek, wynoszący się nad cały teren parku. Z miejsca tego dziś, kiedy rośliny jeszcze się nie rozrosły, widać całą miejscowość jak na dłoni. Na pagórku posadzono jeden tylko dąbek, który w przyszłości ma królować nad całym parkiem.

Cała powierzchnia parku wynosi 90 morgów, jest trzy razy większą od ogrodu Saskiego w Warszawie, a 1/4 mniejszą od górnego i dolnego parku łańcuchowskiego. Długość dla spacerów pieszych wynosi 13 wiorst, dla pojazdów 4 wiorsty, a dla konnej jazdy około wiorsty.

Na wysypanie tych dróg zużyto 1300 sażeni rześciennych zuzła z pod kotłów,

Powierzchnia trawników obejmuje przestrzeń 36 mórg, bez miejsc zadrzewionych. Do obsadzenia grup zużyto przeszło 100,000 krzewów i drzewek. Niezależnie od tego na trawnikach posadzono 1800 drzew i krzewów. Przy drogach zaś posadzono 900 drzew alejowych.

Koszt jednej morgi wynosi 1400 rb., gdyż ogólny wydatek czyni 117000 rb. Żeby przestrzeń całą ogrodzić estetycznie, wymurować cokol i dać żelazne sztachety, pobudować projektowane bu-

dynki, uregulować drogi dla pojazdów, potrzeba jeszcze około 150,000 rubli.

Projektodawca planów parku p. Chrząński i kierownik robót ziemnych p. Waleryan Kronenberg, wspólnicy i przedsiębiorcy utrzymują park w porządku. Nie mając urządzeń wodociagowych czerpią wodę ze studni małych rozmiarów. Podług umowy, winni w tych dniach park oddać miastu, które wszakże na jego przyjęcie nie jest jeszcze przygotowane. Chcąc bowiem żeby w parku wegetacja dalej się rozwijała, żeby włożony kapitał nie poszedł na marne, należy zorganizować personel składający się chociaż z 20 osób i i przeznaczyć na ten cel conajmniej 10,000 rb.

Starszy ogrodnik miejski, przy obecnym personelu plantacyjnym, nie będzie w stanie podołać tak dużemu zadaniu.

rym.

Zamknięcie Związku oficyalistów rolnych.

W „Dzienniku Kijowskim“ z dnia 27 lipca r. b. № 181 czytamy:

Wczoraj rano agencja telegraficzna petersburska otrzymała z Petersburga telegram o brzmieniu następującem:

„W Kijowie zamknięty został za przekroczenie ustawy Związek zawodowy osób, pracujących w rolnictwie“.

O telegramie tym powiadomiono naszą redakcyję, natomiast zarząd Związku nie otrzymał żadnych informacji nietylko o powodach zamknięcia, lecz i o samym fakcie.

Po zasięgnięciu bliższych informacji w tej sprawie, okazało się, co następuje:

Wczoraj generał-gubernator kijowski przesłał p. o. naczelnika gubernii, p. Czychaczewowi, rozporządzenie ministeryum spraw wewnętrznych w sprawie zamknięcia „Związku zawodowego oficyalistów, pracujących w rolnictwie i przemysle rolnym na Rusi“, z nadmienieniem, że „Związek“ został zamknięty przez ministra spraw wewnętrz-

nych na mocy art. 3 ustawy o związkach i stowarzyszeniach z dnia 4 marca 1906 r. (Artykuł ów opiewa, że stowarzyszenia, które posiadają filie na prowincyi, minister spraw wewnętrznych może w każdej chwili zamykać własną władzą bez zasięgania opinii senatu, gubernatorów itp.).

Na skutek powyższego zawiadomienia, p. o. gubernatora kijowskiego, p. Czychaczew, natychmiast polecił zawiadomić o zamknięciu zarząd Związku oficyalistów rolnych, przyczem na odnośnem zawiadomieniu, iż władze gubernialne dają Związkowi dwumiesięczny termin na likwidację spraw i majątku.

W dniu dzisiejszym o zamknięciu Związku zawiadomieni zostaną dla przedsięwzięcia stosownych kroków sprawnicy gubernii kijowskiej oraz gubernatorowie podolski i wołyński, gdzie Związek posiada swe filie.

* * *

Historja Związku humańskiego, urzędowo „Związku zawodowego oficyalistów, pracujących w rolnictwie i przemyśle rolnym na Rusi”, przedstawia się w sposób następujący:

W roku 1905 na zebraniu sześciu towarzyszy rolniczych została podjęta myśl przyścia z pomocą oficyalistom rolnym. Na zebraniu tem wybrano komisję z pp. S. Pfaffiusa, S. Nowickiego, S. Fedorowicza, S. Józefowskiego, którym powierzono myśl tę przedstawić w formie konkretnego wniosku. Obrani kooptowali do grona swego p. J. Lipkowskiego i po przeprowadzeniu pracy organizacyjnej, w dniu 8 lipca 1906 r. zwołali w Humanu pierwszy wiec, na który stawili się 40 przeszło pracodawców i 247 oficyalistów, którzy przywieźli z sobą z górą 200 pełnomocnictw. Na tem też wiecu zarysował się zasadniczy kierunek Związku, utrzymany do ostatniego dnia jego istnienia—nie walki klasowej, lecz wspólnej pracy pracodawców i pracowników. Na wiecu wyłonila się komisja organizacyjna z 23-ch członków, prezesem której został wybrany p. Stanisław Pfaffius; komisji powierzono opracowanie statutu przyszłego Związku.

Drugi walny wiec odbył się w Humanu 14 sierpnia tegoż roku przy udziale 260 delegatów, posiadających 220 pełnomocnictw i około 50 pracodawców; wiec ten, noszący więcej charakter agitacyjno-informacyjny, zatwierdził statut Związku oficyalistów, obrał komitet organizacyjny z 27 osób pod przewodnictwem p. S. Pfaffiusa, powierzając mu legalizację stowarzyszenia, i otworzył biuro, na czele którego stanął jeden z pierwszych organizatorów, p. J. Lipkowski. Od tej chwili rozpoczęło się przyjmowanie deklaracji i

zgłoszeń członków, i ruch, który potem powstał, oraz ilość zgłoszeń—1,700 z górą w ciągu ostatnich 4-ch miesięcy 1906 roku, były wyraźnym dowodem, jak paląca była potrzeba zrzeszenia osób, pracujących w przemyśle rolnym.

Dnia 15 listopada 1906 roku Związek został zalegalizowany, poczem zwołano w dniu 4 stycznia 1907 roku pierwsze zebranie organizacyjne w Kijowie, na którym Związek ostatecznie się ukonstytuował.

Główny nacisk został położony na życie w oddziałach, dla czego zostały organizowane zjazdy rejonowe, wysłani delegaci dla lustracji i pobudzenia do życia oddziałów, w których miało być owo tętno życia kulturalnego, osłabiane jednak stale przez władze miejscowe. Praca kulturalna związku polegała na urządzaniu odczytów, przedstawień amatorskich, wieczorów dyskusyjnych, zebrań towarzyskich, których wpływ dodatni dawał się wyczuć z łatwością. Dla skoordynowania wysiłków jednostek, rozrzuconych na rozległym terenie związku i nadania planowości tej pracy, na ostatnim zjeździe została powołana do życia specjalna komisja kulturalna; wreszcie związek stale nosił się z projektem założenia swego organu.

O ile z początku Związek nie mógł szeroko stosować pomocy materialnej, to w ostatnich czasach wzniósł się o tyle, że zorganizował stałą pomoc członkom, poszukującym posad, w formie bezpłatnych mieszkań i życia w czasie kontraktów i w ostatnim roku nie odmówił nikomu zwracającemu się doń. Utworzył specjalny fundusz stypendyalny, z którego zaczął wydawać zapomogi na wpisy dla dzieci, drugi fundusz zapomogowy, z którego wspierał będących w potrzebie członków, zorganizował bezpłatną pomoc lekarską i prawną; z innych urządzeń wybitne stanowisko zajął on wobec szerzenia ruchu współdzielczego, wyrażającego się w tworzeniu sklepów spożywczych, projekcie dzierżaw spółkowych, projekcie spółek wylórczych i t. d. Wogóle z każdą chwilą życie związku obejmowało coraz szersze widnokręgi, ruch stawał się coraz poważniejszym i coraz więcej wkraczał w dziedzinę najżywniejszych potrzeb pracowniczych.

Życie wykazało, że statut Związku nie odpowiada zupełnie potrzebom pracowniczym. Że należy się przelstoczyć w Związek zawodowy i pracę prowadzić wyłącznie w tym kierunku.

W tym celu opracowano projekt zmiany statutu, który w dniu 13 sierpnia 1909 roku został zalegalizowany pod nazwą „Związek zawodowy osób, pracujących w rolnictwie i przemyśle rol-

nym na Rusi”. Teren działalności Związku, obejmujący 5 gubernij, został rozszerzony na 13.

Drugą ważną reformą, przeprowadzoną na ostatnim zjeździe, była reorganizacja zarządu: zamiast jednego odpowiedzialnego prezesa, został wybrany kolegialny zarząd, na czele którego stanął p. S. Pfaffius. Na tym też zjeździe złożył swe pełnomocnictwo dotychczasowy prezes, p. J. Lipkowski, który z zaparciem się siebie stał na tem stanowisku w ciągu lat 3, oddając cały swój czas i energię na usługi Związku.

W chwili zamknięcia Związek liczył zrzeszonych i wciągniętych do pracy społecznej 3,200 członków. Rok ostatni pod względem finansowym dał wspaniałe rezultaty, kiedy bowiem poprzedni zakończył się deficytem, ten miał już 8,000 kapitału. Przyszłość Związku zdawała się zupełnie zapewnioną—cios nastąpił niespodzianie.

Znaczenie postanowień obowiązujących.

Swieżo senat na ogólnem zebraniu I-go i kassacyjnych departamentów rozważył kwestję posiadającą doniosłe znaczenie. Rozstrzygnięto mianowicie pytanie zasadnicze: czy sąd cywilny ma prawo rozstrząsać, o ile tak zwane postanowienia obowiązujące, wydane przez gubernatorów, zgodne są z prawem. Senat orzekł, co następuje:

Zasada kardynalna, którą sądy zawsze kierować się muszą, jest ta, że sprawy rozstrzygać mają na mocy praw istniejących. Stosuje się to zarówno do spraw karnych, jak cywilnych. Dlatego, gdy jaka bądź władza, policyjna lub administracyjna, melduje sądowi żądanie, oparte na prawie istniejącem, sąd ma obowiązek sprawdzić, czy prawo takie rzeczywiście istnieje; jeżeli zaś żądanie oparte jest na postanowieniu władzy, która uważa się za uprawnioną do wydawania postanowień, sądy winny stwierdzić, że istotnie dana władza policyjna lub administracyjna nie przekroczyła atrybucyj swych, nadanych jej przez prawodawcę.

Ogólne te zasady stosują się całkowicie do postanowień, wydanych przez gubernatorów. Będąc wykonawcami i stojąc na straży prawa, nie mogą oni ani zmienić przepisów kodeksu, ani nakładać podatków, ani wyroków sądowych uchylać. I dlatego tylko, że prawo nie jest w możności przewidzieć wszelkich potrzeb życiowych, prawodawca nadał gubernatorom obszerne pełnomocnictwa, w celu wydania postanowień obowiązujących, lecz zawsze w granicach prawa. Postano-

BJÖRNSTJERNE-BJÖRNSON.

OJCIEC.

Nowela norweska.

Thord Oeveras żwawym śpieszył krokiem. A gdy stanął w gabinecie przed pastorem, rzekł z wielką w głosie powagą:

— Urodził mi się syn.

Radość biła mu z twarzy.

— Jakież mu nadasz imię? — zapytał pastor.

— Fim, tak zwali mego ojca. Zapraszam pana pastora na chrzciny!

— A kto będzie trzymał syna do chrztu? Oeveras wymienił nazwiska.

— A kiedy odbędzie się uroczystość?

— W sobotę, o dwunastej w południe.

Pastor zapisał wszystko.

Thord Oeveras snadź czekał jeszcze na coś, nie ruszał się bowiem z miejsca.

— Czego sobie życzysz jeszcze? — spytał pastor.

Oeveras milczał, mnąc w rękę swój kapelus.

Pastor powstał.

— Przyjmijcie moje życzenie — oświadczył uroczyście, ujmując rękę Oeverasa i patrząc mu prosto w oczy. — Daj Boże, aby wasz syn został błogosławieństwem waszego domu. Amen!

Upłynęło lat szesnaście, a Thord Oeveras znowu stawiał się w mieszkaniu pastora.

— Jak ty świetnie wyglądasz! — zawołał pastor, ujrzawszy przybyłego. — Nikt by nie uwierzył, żeś teraz o szesnaście lat starszy. Trzymasz się tego, przyznać to muszę.

Oeveras się uśmiechnął.

— Chwała Bogu, nie trapiły mnie żadne ciężkie cierpienia w dotychczasowem życiu i żyję sobie spokojnie.

— Czego sobie życzysz?

— Jutro syn mój będzie konfirmowany, w tej właśnie sprawie przychodzę tutaj, panie pastorze.

— Dzielnego masz chłopaka! — pochwalił pastor.

— Pragnąłbym jeszcze wiedzieć, jakie miejsce otrzyma jutro w kościele mój konfirmant?

— Pierwsze, a jakże! A teraz, jakie jeszcze masz życzenie?

— Żadnego więcej, idę, panie pastorze. I poszedł.

• • • • •

Po ośmiu latach, Thord Oeveras, w towarzystwie kilku nastu ludzi odwiedził pastora. Stuknęły drzwi na dole, na schodach słychać było głośne stapanie.

Służąca, usłyszawszy zdaleka jeszcze głośny hałas, otworzyła drzwi.

Wszyscy weszli do gabinetu.

— Po co się wybrałeś do mnie w tak liczne towarzystwie? — pytał pastor, uśmiechając się dobrodusznie.

Na to Oeveras odpowiedział:

— Chcę ogłosić zapowiedzi: syn mój żeni się z Karin Stadlin, córką obecnego tutaj obywatela.

— To przecież jest najlepsza dziewczyna!

— Tak twierdzą ludzie—potwierdził Oeveras, podkreślając wąsa.

Pastor zanotował wszystko w dużej księdze, a kiedy obecni świadkowie podpisali swoje nazwiska, Thord Oeveras położył trzy talary na stole i zabrał się do pójścia.

A pastor rzekł na wychodnym:

— Po raz już trzeci zjawiasz się u mnie i zawsze w sprawie twojego syna. Nieprawdaż?

— Istotnie — odezwał się Oeveras po dłuższej chwili — ale już teraz nie będę się więcej fatygował dla niego, mój syn jest już dorosłym człowiekiem, który własne zakłada ognisko..

Radosna дума strzelała mu z oczu.

Miarowym krokiem wychodził Thord Oeveras, a tuż za nim jego krewni i znajomi.

W dwa tygodnie później ojciec wraz ze swoim synem udali się w drogę, celem zakupienia rozmaitych, na ślub potrzebnych, przedmiotów.

Wybrali ładny, jasny dzień słoneczny. Przed sobą mieli kawał błękitnego nieba, zaś dokoła cicho szumiące drzewa, melodyjnie szemrzące wody i ptactwo rozspiewane. Ojciec z synem rozmawiali w łodzi.

Kojąca cisza była dokoła. Wiatru nigdzie nie było i lódź cicho się posuwała po łagodnie falującej wodzie.

— Masz źle jest ustawiony — odezwał się syn i powstał, aby go ustawić należycie.

W okamgnieniu deska z pod nóg mu się usunęła. Wyciągnął gwałtownym ruchem ręce, zawołał głośno o ratunek i wpadł do wody.

(Dokończenie nastąpi.)

powinny dążyć ku uprzedzeniu przestępstw i występów, dążyć do ustalenia porządku publicznego, lecz pod żadnym pozorem nie mogą sprzeciwić się kodeksowi karnemu lub orzeczeniom najwyższych władz i instancji.

Dlatego sąd cywilny, jak i karny, ma nietylko prawo, lecz i obowiązek skenstatować przede wszystkim, czy dane postanowienie gubernatora wydane było w granicach danych mu pełnomocnictw, a jeżeli stwierdzi, że granice te przekroczone, powinien żądanie, na postanowieniu takim oparte wprost odrzucić.

Co więcej przepisy, taryfy, decyzje itd., wydawane przez ministrów, o ile publikowane były w „Zbiorze praw i rozporządzeń”, mają swe prawa dla całego ogółu, a tem samem i dla władz sądowych; lecz jeżeli publikacji nie było, obowiązującymi nie są. Jeżeli więc sąd cywilny ma prawo rozważać, o ile rozporządzenie ministra, wyższego organu zarządu państwowego, jest praworzędne, to tembardziej stosować się to może do postanowień obowiązujących gubernatora.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Rolisława. Jutro Świętosława.

ZEBRANIE. Dzisiaj (w lokalu, Ogrodowa 28) o godz. 7 wieczorem, zebranie Kasy pożyczkowo oszczędności zakładów I. K. Poznańskiego.

KONCERT. Dzisiaj i codziennie (w ogrodzie Grand-Hotelu) koncert orkiestry włościańskiej Namysłowskiego. Początek o godz. 8 wieczorem.

KRONIKA.

(—) Okólnik konsystorza. Konsystorz generalny warszawski wydał do duchowieństwa archidiecezji warszawskiej okólnik, oświadczając archidiecezjalnemu duchowieństwu, aby w stosunkach między sobą, oraz z duchownym konsystorzem we wszystkich sprawach, dotyczących religijnego kultu, sakramentów, ich administracji, jak również nabożeństwa—posługiwano się kościelnym językiem łacińskim, we wszystkich zaś innych sprawach używany ma być język rosyjski.

Przy sporządzaniu protokółów, dotyczących mieszanych małżeństw przy oznaczeniu stanu cywilnego, przy zeznaniach świadków oraz innych tego rodzaju przypadkach, w razie nieznanosci przez strony interesowane języka łacińskiego i rosyjskiego, należy posługiwać się językiem znanym stronom zainteresowanym, wszakże nagłówki protokółów oraz rezolucje razem z podpisem duchownego powinny być redagowane w języku rosyjskim. Również w języku rosyjskim powinny być sporządzane protokoły spisu inwentarza kościelnego.

(a) Piotrkowska izba skarbowa przed kilku miesiącami nałożyła dodatkowy podatek przemysłowy na parę łódzkich Towarzystw akcyjnych, między innymi Towarzystwo akcyjne I. K. Poznańskiego, które powiększyły swój kapitał zakładowy kosztem kapitałów zapasowego i amortyzacyjnego.

Na powyższą decyzję piotrkowskiej izby skarbowej, zarządy opodatkowanych Towarzystw akcyjnych wysłały skargę do ministerium finansów, które w tych dniach właśnie ją rozważało. Ministerium finansów orzekło, że piotrkowska izba skarbowa postąpiła w danym wypadku niesłusznie i skasowała jej decyzję na tej zasadzie, że powiększenie kapitału zakładowego kosztem kapitału zapasowego lub amortyzacyjnego nie może uważane za dochód, a ten tylko ulega opodatkowaniu podatkiem przemysłowym.

(a) Z przemysłu. Firma Luis Geyer, wyrabiająca koronki, zwróciła się do ministerium handlu i przemysłu z prośbą o zniżenie stawek przewozowych na lepsze gatunki przędzy nicianej, używanej do wyrabiania koronek.

W petycji swej, bardzo obszernie umotywowanej, zwraca, między innymi, uwagę na fakt, że przy obecnych, niezwykle wysokich stawkach przewozowych na przędzę nicianą, fabryki krajowe nie są w stanie z fabrykami zagranicznymi konkurować.

Gdyby ministerium handlu i przemysłu nie uwzględniło prośby firmy L. Geyera, to nieunikniona będzie likwidacja kilku krajowych fabryk koronek.

(—) Poczty, telegrafy i telefony. Ze wzglę

du na doniosłe znaczenie, jakie dla przemysłu i handlu mają poczty, telegrafy i telefony oraz wobec małej sprawności tych urządzeń w państwie rosyjskiem, — organizacje przemysłowo handlowe zwróciły się do ministrów spraw wewnętrznych i handlu i przemysłu w sprawie pożądanych zmian i ulepszeń w tej dziedzinie, a przede wszystkim o obniżenie taksy pocztowej od przekazów pieniężnych do normy, stosowanej przez bank państwa, o obniżenie opłaty za listy wysyłane za zaliczeniem, o obniżenie taryfy w stosunkach międzynarodowych i wewnętrznych, o powiększenie instytucji pocztowo-telegraficznych i zakładanie ich na żądanie instytucji społecznych, o zwiększenie wogóle ich ilości, o zapewnienie większych wygód przy wysyłaniu korespondencji terminowej i rekomendowanej, o obniżenie opłaty za rekomendację listu wewnątrz państwa, do norm, stosowanych za granicą, o zezwolenie na wysyłanie za granicę próbek ziarna w kopertach zapieczętowanych według tej samej taryfy, co w niezapieczętowanych, o włączenie w zakres operacji instytucji pocztowych wykonywania zleceń pieniężnych (co do przekazywania weksli do protestu, akceptu i t. d.), o zwiększenie ilości linii telegraficznych, szczególnie w komunikacji zagranicznej, o obniżenie taryfy telegraficznej wewnętrznej, wyższej niż za granicą, o dokładniejsze oddawanie treści telegramu, o obniżenie kosztów i uporządkowanie komunikacji telefonicznej, o ulepszenie aparatów, zwiększenie obsługi, rozwinięcie komunikacji i t. d.

(a) Stowarzyszenie „Praca”. Wczoraj przed południem, w sali jadalnej fabryki Geyera, przy ulicy Piotrkowskiej № 289, odbyło się organizacyjne zebranie członków stowarzyszenia robotników przemysłu włóknistego p. n. „Praca”. Zorganizował je p. Jan Grinberg, a przewodniczył na nim p. Michał Drozdek, zaprosiwszy na asesora pp. Władysława Kacprzaka, Władysława Pawłowskiego i Józefa Pietrzyckiego.

Po ukończeniu prezydium, odczytana została ustawa stowarzyszenia. Według niej, stowarzyszenie ma prawo otwierać swe oddziały w całym Królestwie, o ile tego zażąda przynajmniej 15 członków. Zarząd stowarzyszenia znajduje się w Łodzi. Następnie zabrał głos p. Szymbilo i wygłosił przemówienie o zadaniach stowarzyszenia, kładąc specjalny nacisk na bezpartyjny i polityczny jego charakter, poczem przystąpiono do wyboru komisji organizacyjnej, której powierzono przeprowadzenie pewnych zmian w ustawie, opracowanie regulaminu, werbowanie członków i t. d. Do tej komisji wybrani zostali pp: Jan Grinberg, Wojciech Witeczak, Julian Rozbicki, Stanisław Hiller, Andrzej Kaźmierczak, Michał Pakos, Antoni Lisiecki, Józef Mozelowicz, Józef Jaranowski i Andrzej Antoskiewicz, oraz jako zastępcy pp: Wawrzyniec Kurowski, Antoni Krawiec, Władysław Pawłowski, Józef Pietrzycki, Antoni Kotliński i Wojciech Knaberski.

Po ukończeniu swych czynności komisja organizacyjna zrobiła nowe zebranie członków stowarzyszenia „Praca”, w celu dokonania wyboru zarządu i komisji rewizyjnej.

(—) Ubezpieczenie robotników. Prezes komisji robotniczej, baron Tiesenhausen, powrócił obecnie do Petersburga i zaczął opracowywać referat w sprawie projektu prawodawczego co do ubezpieczenia robotników na wypadek choroby.

W rozmowie z przedstawicielami prasy petersburskiej baron Tiesenhausen oświadczył, że dołoży wszelkich starań, by projekt ten znalazł się, jako jeden z pierwszych na porządku dziennym sesji jesiennej Dumy państwowej.

(a) Biuro informacyjne przy Stowarzyszeniu pośredników handlowych łódzkiego okręgu przemysłowego otwarte już będzie wkrótce, ponieważ prace organizacyjne są na ukończeniu.

(f) Nowa kasa. Dwa tygodnie temu piotrkowski rząd gubernialny zatwierdził ustawę kasy pożyczkowo oszczędnościowej dla pracujących w zakładach I. K. Poznańskiego. Kasa funkcjonuje od poniedziałku zeszłego tygodnia w lokalu przy ulicy Ogrodowej № 28. Udziały członkowskie wynoszą 2 rb. Pożyczki są wydawane do wysokości 600 rb, przy czym kasa pobiera 6%. Od włożonych oszczędności z prawem podjęcia na każde żądanie kasa daje 4%, z wymówieniem rocznym 6%.

Dzisiaj o godzinie 7-iej wieczorem w lokalu kasy odbędzie się ogólne zebranie członków, w celu wybrania zarządu.

(a) Zakończenie strejku. Po dwutygodniowym strejku tkacze pluszowi zarobkowi uzyskawszy 30 procent podwyżki, wrócili do pracy.

(a) Ze Stowarzyszenia majstrów-salfaktorów. W nadchodzącą sobotę, o g. 8 wiecz., w lokalu własnym, odbędzie się kwartalne zebranie członków tego Stowarzyszenia; na porządku dziennym są składki na dzwon do kościoła sw. Stanisława Kostki i inno ważne sprawy.

Pożądana jest większa liczba obecnych członków.

(—) Nowy podatek od nieruchomości. Warszawska Izba skarbowa otrzymała instrukcję co do zastosowania w Królestwie Polskiem nowego prawa o podatku od nieruchomości w miastach i miasteczkach. Prawo to nie jest dla Królestwa nowe; zmiany są następujące: Przedstawiciele płatników w urzędach podatkowych będą wybierali sami płatnicy. W tym celu zwoływane będą zebrania płatników.

Drugą ważną zmianą jest to, że dochód brutto będzie obliczany przeciętny za lat kilka.

Następnie od d. 14 stycznia 1912 r. znosi się pobieranie podatków włościańskich, dworskich, podymnych i gruntowych od nieruchomości, położonych w sąsiedztwie miast, t. j. na przedmieściach Woli, Mokotowie i t. d. i w takich miejscowościach będzie pobierany nowy podatek.

Główna zaś różnica na niekorzyść Królestwa Polskiego polega na tem, że do czasu wprowadzenia w Królestwie samorządu miejskiego podatek od nieruchomości będzie pobierany w wysokości 10% od dochodu (w Cesarstwie 6%), dopiero po wprowadzeniu samorządu podatek ma być pobierany w tej samej wysokości w Cesarstwie.

(—) Uniwersytet a służba państwowa. Rada ministrów, jak donosi „Now. Wr.”, postanowiła ostatecznie oddzielić dyplomy uniwersyteckie od rang i wogóle karyery służbowej. Na mocy nowej ustawy uniwersyteckiej, wykształcenie uniwersyteckie nie będzie odtąd dawało żadnych przywilejów w służbie państwowej. Natomiast osoby, pragnące się poświęcić zawodowi urzędniczemu, będą składały specjalne egzamina państwowe.

(h) Z pól. Sprzęt żyta i pszenicy w okolicach Łodzi skończony. Dzisiaj już można stanowczo orzec, że pomimo deszczów, jakie przeszkadzały zniwom, urodzaj ozimiu i wydajność można nazwać zupełnie dobrymi.

Obecnie przystąpiono do koszenia owsa i grochów, które na pniu doszły bardzo dobrze.

Okopowizny wegetują pomyślnie, konieczny i potrawy przedstawiają się bardzo dobrze.

(h) Z kolei podjazdowych. Po wybudowaniu linii kolei podjazdowych elektrycznych Łódź Aleksandrów, iż w wielu miejscach, po zabranii pewnej przestrzeni gruntów pod budowę linii i wykopaniu rowów na ul. Aleksandrowskiej niema zupełnie dostępu do domów. Chodniki przed niektórymi domami są nie szersze nad pół łokcia.

W chwilach zwiększonego ruchu pasażerskiego, szczególnie w święta i niedziele, pasażerowie stale narażani są na niebezpieczeństwo.

Wczoraj dzięki tylko przytomności paru podróżnych, uniknęły nieszczęśliwego wypadku — dwie kobiety z dziećmi, które wydobyto prawie z pod kół elektrowozu.

Kwestya ta ze względu na bezpieczeństwo publiczne winna być zbadana przez odnośne władze, które by obmyśliły środki zapobiegawcze wypadkom.

(a) Zbiorowe otrucie. W sobotę wieczorem zatruta się nieświeżymi rybami rodzina Geruterów, zamieszkałych przy ulicy Składowej № 14, a złożona z 45-letniego Szmula Gerutera, 20-letniej córki jego Chany, 5 letniego syna, Nuchyma, oraz ich służącego, 17-letniego Pinkusa Gerutera. Zawdzięczając szybkiej pomocy lekarza Pogotowia, otrutych udało się uratować.

(a) Z sądu. W sobotę sędzia pokoju VI-grewiru rozważał sprawę J. Grzegorzycy, Czerkawskiego, Adamskiego i Walkiewiczza, oskarżonych o kradzież, oraz właściciela piwiarni przy ul. Rokicińskiej nr. 13, Kukulskiego i zamieszkałego przy ul. Dobrej, niejakiego Miałkowskiego, oskarżonych o kradzież rzeczy.

W dniu 18 maja r. b. w lesie miejskim przy ul. Rokicińskiej, Grzegorzycy, Czerkawski, Adamski i Walkiewicz otoczyli jadącego z Łodzi do Tomaszowa Kupca, E. Mazelsteina i zabrali mu z wozu dwie skrzynie z papierosami i tytoniem. Zawiadomiona o kradzieży policya, ujęła w kilka

złodziei, którzy przyznali się, że z kradzieżą skradzioną zakopali w polu, a wartość drugiej — papierosy — sprzedali Kukulskiemu i Miałkowskiemu. Rzeczywiście, podczas rewizji u Kukulskiego znaleziono 1,000 sztuk papierosów, a u Miałkowskiego — 1,500.

Sędzia pokoju VI rewiru uznał winę wszystkich podsądnych za dowiedzioną i skazał: Walkiewiczza, jako głównego sprawcę kradzieży, na rok więzienia; Grzegorzycza, Czerkawskiego i Adamskiego po 10 miesięcy więzienia, a Kukulskiego i Miałkowskiego po 2 miesiące aresztu policyjnego.

Drugi wydział karny piotrkowskiego sądu okręgowego rozważał znowu sprawę Michała Michałowskiego, złodzieja pobytowego, skazanego już 14 razy za kradzież i znanego, jako specjalistę od kradzieży bielizny. Po raz ostatni dokonał on kradzieży w domu nr. 19 przy ul. Benedykta, u niejakiego Smetany; skradł on tam kilkadziesiąt sztuk bielizny, wartości 66 rb. Sąd okręgowy skazał Michałowskiego na półtora roku więzienia.

(a) **De odpowiedzialności sądowej** pociągnięci zostali za wybudowanie fabryki bez pozwolenia piotrkowskiej władzy gubernialnej: sukcesorowie Filipa Majba, którzy skład towaru przy ul. Średniej № 47 przerobili na tkalnię mechaniczną; Rudolf Sztender, który urządził pończoszarnię przy ul. Dzielnej № 64 i wreszcie Jan Roffer — za urządzenie tkalni mechanicznej przy ul. Nawrot № 92. Niezależnie od tego fabryka Roffera ma być zamknięta, ponieważ jej urządzenie nie odpowiada wymaganiom sanitarnym.

(a) **Aresztowania.** Aresztowani zostali Stanisław Wieczorek i Antoni Burzyński, którzy zamierzali dokonać kradzieży w sklepie rzeźnickim przy ulicy Zielonej № 22.

(a) **Kradzież.** W domu № 29 przy ul. Stodolnianej skradziono z góry kilkadziesiąt sztuk bielizny, wartości 80 rub.

(a) **Zajście uliczne.** W piątek wieczorem zamieszkały przy ul. Zachodniej nr. 62 Wincenty Zemlau, udał się wspólnie z kilkoma znajomymi do pobliskiej restauracji. Tam jeden z nich, Konstanty Wozodejczyk, wyciągnął mu z kieszeni kilkanaście rubli. Kradzież tę Zemlau prędko spostrzegł i zmusił Wozodejczyka do oddania pieniędzy, który, mszcząc się, uderzył go tak silnie w głowę kamieniem, że Zemlau zemdlł. Poszkodowanemu udzielił pomocy lekarz Tow. „Linax Hacedek”. Wozodejczyka aresztowano.

(x) **Osobiste.** Dr. Leon Szaferowicz, ordynator oddziału chorób kobiecych w szpitalu fabrycznym (Nawrot 58) powrócił.

(b) **Pożar.** W sobotę w budynku, należącym do Elektrowni, a dzierżawionym przez Pruszyńskiego, w szarpaczach zapaliła się bawełna. Ogień objął cały budynek i dach. Oddział II straży ogniowej ochotniczej pracując z jedną sikawką i topornicy straży miejskiej, ugasił ogień w ciągu 3 godzin, gdyż okazała się potrzeba usunięcia dużej ilości bawełny. Oddział I, jako zbyt późny, zwrócił do domu rekwizytowego. Straty około 4000 rb.

(b) **Sądze** zapaliły się dziś, o godz. 9 rano, w domu przy ul. Rozwadowskiej nr. 24. Ugasił je domownicy przed przybyciem II i IV oddziałów straży ogniowej ochotniczej.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu ubiegłych dwóch dni pomiędzy innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo dziewięć osób, z których dwie odwieziono do mieszkania, jedną do szpitala, dwie zabrała policja.

— Na podejrzane kurcze żołądka zapadły cztery osoby.

— Na ul. Nowomiejskiej nr. 19 tramwaj, biegnący w stronę Nowego Rynku, najechał na braci Stezańskich, Bronisława, lat 14 i Stefana, lat 12, synów wyrobnika, a odrzucając ich na bruk, obu okaleczył.

(a) **Kradzieże.** Wczoraj po południu do mieszkania Friedy Friedmanowej, przy ul. Kamiennej nr. 7 przyszedł w odwiedziny niejaki Moszek Jakóbówic i skradł złotą dewizkę i kołczyki z brylancikami, wartości 100 rubli.

— W ubiegłą sobotę zamieszkały przy ul. Łagiewnickiej nr. 3 Ignacy Iwanski, pojechał wozem na stację po węgiel. Na ul. Widzewskiej nr. 49 Iwanski zatrzymał się i wszedł do sklepu po papierosy. Gdy wyszedł na ulicę, wozu i koni już nie było.

— Nocą wczorajszej ze sklepu Ignacego Wehbeltego (ul. Aleksandryjska 56) skradziono różne rzeczy, wartości 60 rb. i gotówką 5 rb.

(a) **Otwarcie biblioteki.** Z Pabianic donoszą: Zamknięta w ubiegłą środę przez policmajstra miejscowego bibliotekę fabryczną T-wa akc. R. Kindlera otwarto już w sobotę, ponieważ okaza-

ło się, że inkryminowana książka „Rewolucyarysyjska” Kulezyckiego posiada debet w kraju.

(b) **Ze Zgierza.** Fabrykant tutejszy Kure przedstawił do zatwierdzenia władzom plany na powiększenie swojej fabryki, tkalni i przędzalni.

(b) **Kara administracyjna.** Na mocy rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego, mieszkaniec wsi Grabieniec, gminy Rąbień, Juliusz Kwast, za utrzymywanie broni myśliwskiej i pistoletu bez specjalnego pozwolenia władzy, skazany został na 30 rb. grzywny lub 3 tygodnie aresztu.

(b) **Wybory gminne.** W gminie Brójce na odbytem w tych dniach zebraniu gminnem dokonano wyborów ławnika sądu gminnego II okręgu powiatu łódzkiego. Na stanowisko to wybrano dwóch kandydatów włóścian: Michała Kowalczyka, obecnego ławnika i Franciszka Kurzawę.

(b) **Epidemia wśród koni** ukazała się w majątku Mianów, gminy Puczniew. Dla zarządzenia środków zaradczych wyjechał na miejsce epidemii weterynarz powiatowy.

(b) **Kradzież w okolicy.** Onegdaj w nocy niewiadomi złościny skradli włóścianinowi wsi Brójce, Kacprowi Pierzchale, złożoną na strychu pościel, wartości kilkadziesiąt rubli. Złodzieje dostali się na strych, zerwawszy część dachu.

(b) **Pożar w okolicy.** Onegdaj w nocy we wsi Mianów, gminy Puczniew, spłonęły obora i stodoła, należące do miejscowego włóścianina, Franciszka Błaszczyka. Ogień powstał w oborze z przyczyny dotąd niewyjaśnionej. Gdyby nie rychły ratunek, ogień byłby pochłonął i dom, a co gorsza, byłby się przeniósł na sąsiednie domostwa, które znalazły się w wielkiem niebezpieczeństwie.

Spalone budynki ubezpieczone były w Wzajemnem Towarzystwie ubezpieczeń Królestwa Polskiego na sumę 275 rb.

(a) **Firma łódzka „Emil Eisert i Sp.”** przystąpiła do budowy mechanicznej fabryki wstążek w Zduńskiej Woli.

(a) **Z Sosnowca** donoszą: Według danych urzędowych, w ubiegłym roku w Sosnowcu było 25 fabryk, zatrudniających 10,979 robotników, w tej liczbie 1,353 cudzoziemców. Majstrów krajowców pracowało w fabrykach 132, a cudzoziemców 82; nadmajstrów krajowców było 9, a cudzoziemców 13. Obrót roczny wszystkich fabryk wynosił 16 i pół milionów rubli.

(a) **W Pabianicach** przystąpiono do budowy nowej tkalni mechanicznej na 100 warsztatów. Będzie ją fabrykant łódzki, Ch. Stein.

(a) **Przejechanie.** Na szosie pabianickiej spadł z wozu i został przejechany woźnica, 26 letni Jakób Weildsten, zamieszkały przy ul. Północnej № 21. Poranionego w ciężkim stanie przywieziono do Łodzi, a następnie do szpitala Poznańskich, gdzie go też pozostawiono na kuracji.

(m) **Sulejów.** Z Sulejowa donoszą nam: Dnia 30 lipca o godz. 2-jej rano powstał pożar. Spalily się trzy stodoły już napełnione zbożem z tegorocznego sprzętu, a w jednej stodole był śpichrz, w którym gospodarz miał jeszcze zboża zeszłorocznego kilkadziesiąt korey, w tem 12 korey pszenicy. Straty wynoszą do 10,000 rb. Budynki były asekurowane, krescencya asekurowana nie była. Straż energicznie umiejscowiła pożar i ugasiła. Przyczyna niewiadoma, prawdopodobnie z papierosów.

(x) **Tyfus brzuszny.** Z Konstancynowa piszą do nas: Tyfus brzuszny nie ustał w Konstancynowie, lecz, jak dotąd, dzięki energicznym zabiegom władz miejscowych, został umiejscowionym. Z czterech osób, zapadłych na tę chorobę w jednym domu, jedna zmarła w ubiegłym tygodniu, trzy zaś jeszcze nie wkroczyły w stadium rekonwalescencji; jedno dziecko zupełnie wyzdrowiało.

Niema pewności, czy nie znajduje się więcej chorych na tyfus brzuszny w Konstancynowie, gdyż nie wszyscy chorzy zgłaszają się do miejscowego lekarza, lub też zgłaszają się w późniejszym okresie choroby. Władze zaś administracyjne notują zaskarżenia na choroby zakaźne tylko z powiadomień lekarza i następnie przedsięwzięcia środki zapobiegawcze przeciw szerzeniu się choroby.

W ostatnich dniach spostrzeżono tutaj kilka wypadków ospy u dzieci nieszczepionych. Zdarzają się wypadki odry i szkarlatyny.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

(f) **Koncerty Namysłowskiego.** Koncerty sobotni i niedzielny zgromadziły, jak zwykle, w ogrodzie Grand-Hotelu pokaźną liczbę słuchaczy. Sobotni koncert rozpoczął marsz „Fale morskie” Tesznera, a dalej popłynęły piękne walczyki i uwertury z operetek, utwory Straussa, Falla, Lehara, Czajkowskiego i innych; zakończył walc Straussa „Słońce południa”.

W niedzielę, między innymi, orkiestra wykonała marsza «Ceremonialnego» A. Biernackiego, ułożonego na obchód koronacji Matki Boskiej w Częstochowie. Oprócz tego, na barwnej wstędze melodii przesunęły się „Do dnia”, mazur K. Namysłowskiego, „Znasz li ten kraj?” Friedricha, litera „H” oberki K. Namysłowskiego, oraz utwory Lewandowskiego, Komzaka, Moniuszki, Bizeta i innych.

ZABAWY.

(x) **Na Dom ludowy.** Zorganizowana wczoraj w parku „Zródliska” przez Stowarzyszenie robotników chrześcijańskich zabawa ogrodowa dzięki pięknej słonecznej pogodzie zgromadziła sporo osób. Na obfity program złożyły się śpiewy chóralne, wykonane przez chóry mieszane Stowarzyszenia sprawnie i karnie, występ wychowawców szkoły Mikołajtysa, który grał na różnych instrumentach i śpiewem chóralnym pieśni swojskich powszechny wzbudził entuzjazm, gorąco oklaskiwani.

Dwie orkiestry, mianowicie I i III Koła Stowarzyszenia sprawnym wykonaniem różnych utworów, przyczyniły się dzielnie do ożywienia zabawy. Ochocze tańce na świeżem powietrzu pod konarami drzew, ubawiły do syta młodzież. Wreszcie z nastaniem zmroku ognie sztuczne zakończyły zabawę.

Wszędzie panował porządek wzorowy, ład i niezwykła uprzejmość w traktowaniu gości jak i samych siebie.

Dochód z tej zabawy, pomnoży fundusze Domu Ludowego Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich.

(f) **„Leśniczówka”.** Wczorajsza zabawa zgromadziła tyle osób, że wprost trudno się było w tłumie poruszać. Magnesem był wzlot balonem p. Szymańskiego.

Na scenie teatru ludowego wystawiono wyborną komedię Herbaczewskiego „Don Juan modern”. Wykonano ją dość poprawnie.

Następnie śpiewał kuplety p. Gloger zbierając nadzwyczaj obfite oklaski. Po nim również ciepło przyjmowano kuplety p. Piotrowskiego.

W trakcie drugiej sztuki „Nad Wisłą” balon prawie już napełniony oderwał widzów od teatru i trzeba było przedstawienie wstrzymać. Balon p. Szymańskiego jest systemu Montgolfiera (najpierwotniejszy, napełnia się ogrzanem powietrzem). Przy akompaniamencie orkiestry wojskowej aeronauta zawieszony na trapezie wzniósł się do wysokości około 900 — 1000 metrów i niedaleko od miejsca wzlotu spadł w polu na pole zasadzone kartoflami (szczęśliwiej niż w Lublinie).

Po wzlocie publiczność na nowo zgromadziła się w teatrze, by wysłuchać sztuki do końca.

Na zakończenie puszczono rakiety i ognie bengalskie.

Kronika antialkoholowa.

Wyniki leczenia alkoholików w specjalnych zakładach leczniczych są nieraz bardzo pomyślne. Zgodnie z nowszymi zapatrywaniami na alkoholizm, jako na pewien rodzaj choroby, zakłada się w różnych krajach coraz częściej osobne lecznice, gdzie za pomocą odpowiedniej kuracji starają się o wyleczenie chorych ze zgnubnego nałogu. Odbierają im tam odrazu i zupełnie alkohol i starają się o wzmocnienie ich woli i obudzenie utraconego zaufania do siebie. W ten sposób niejednen człowiek zresztą dobry, lecz opanowany przez nałóg, decyduje się porzucić alkohol i staje się znowu pożytecznym członkiem społeczeństwa.

Z ostatniego sprawozdania prowincjonalnego zakładu ubezpieczeniowego dla prowincji nadreńskiej w Niemczech dowiadujemy się np., że z 418 alkoholików, umieszczonych w lecznicach od roku 1903 do 1909, opuściło zakład jako nie-

uleczalnych 95, jako uleczonych 306, a leczyło jeszcze 77. Z 306 uleczonych było w początku r. b. jeszcze 172 (56%) absyntantami, co najpewniej uchroni ich od ponownego upadku, 119 (39%) prowadziło się porządnie, choć nie byli abstynentami, a tylko 15 (5%) na nowo popadło w pijaństwo.

U nas bardzo mało jeszcze jest zrozumienia dla tej sprawy, bo gdy w Niemczech, w Szwajcarii i t. d. są dziesiątki podobnych lecznic, my w całej Polsce nie mamy dotąd ani jednej.

Z WARSZAWY.

* Zatarł o kulę.

Przed kilku tygodniami przywieziono do Warszawy księdza Jana Rubaszkiwicza z diecezji kujawsko-kaliskiej, który przez nieostrożność postrzelil się z rewolweru, przyczem kula uwięzła w szyi. Chorego umieszczono w szpitalu, gdzie dokonano operacji, za którą ksiądz zobowiązał się zapłacić 200 rubli. Operacja się udała i gdy rana się zagoiła, ksiądz poprosił o oddanie mu wyjętej kuli, którą chciał schować na pamiątkę. Wtedy okazało się, że operatorzy, podobno w pośpiechu, wcale kuli nie wyjęli. Radzili też księdzu poddać się za kilka tygodni powtórnej operacji wyjęcia kuli. Obecnie wyniki zatargu tego rodzaju, że operator żąda nowej zapłaty za powtórna operację, chory zaś uważa to nie tylko za wyzysk, lecz i za lekceważenie życia chorych.

* Na schyłku życia.

W roku 75 od urodzenia, rażony został w czwartek o godzinie 1 minut 20 po południu atakiem apoplektycznym znakomity poeta Felicyan Faleński, zamieszkały przy ulicy Wareckiej № 10 m. 25. Stan zdrowia poety jest dotychczas ciężki szczególnie ze względu na podeszły wiek. Przy złożonym niemocą poecie czuwa tylko służąca.

* Wiadomości osobiste.

Jak się dowiadujemy, p. Stefan Woyzbun został zaangażowany do warszawskiego oddziału petersburskiego międzynarodowego banku handlowego, ze względu na co opuszcza zajmowane obecnie stanowisko prezesa zarządu II warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu.

* Rewizja senatorska.

Rewizja senatorska w Warszawie wznowiona ma być — według donień dzisiejszego „Warszawskiego Słowa“ — znacznie rychlej, niż zapowiadano początkowo. Mianowicie pod koniec sierpnia st. st. prace komisji rewizyjnej sen. Neidhardta mają być już w pełnym toku.

Członkowie komisji rewizyjnej zjeżdżać się zaczęli do Warszawy już w pierwszej połowie sierpnia st. st. Z pośród nich prokurator Litowczenko zamierza przybyć do Warszawy dnia 14 b. m. st. st. Przyjazd zaś senatora Neidhardta spodziewany jest w drugiej połowie b. m. st. st.

Z KRÓLESTWA.

Napad. W nocy ze środy na czwartek ubiegły dokonano napadu zbrojnego w gminie Ludwinów gub. lubelskiej na przejeżdżających podróżnych, z których jednego zabito.

Za bandytami puszczono się pogoń.

(—) **Rewizja policyi.** Petersburska Agencja telegraficzna donosi: Do Płocka przybył dyrektor departamentu policyi celem rewizji urzędów policyjnych.

Echa katastrofy. Śledztwo w sprawie katastrofy pod Skierniewicami stwierdziło, że maszyniści obu pociągów, które najechały na siebie, a szczególnie maszynista pociągu № 7 p. Tarnowicz, spełnił należycie swoje zadanie co do możliwie szybkiego zatrzymania pociągu. Rada zarządzająca kolei warszawsko-wiedeńskiej postanowiła maszyniście p. Tarnowiczowi udzielić nagrody 500 rb., pieniężne wynagrodzenie otrzymał również pomocnik maszynisty p. Jaskulski.

Winnymi okazali się dwaj funkcjonariusze telegrafu, mianowicie młodszy rewizor i słusarz, którzy nie sprawdzili należycie prawidłowości działania transmisji sygnału wejściowego od strony Sosnowca: obu uwolniono ze służby.

Z dzielnic polskich.

ZAKOPANE Wycieczkę na Słowacyznę urządza Akademicki Klub Turystyczny we Lwowie. Wycieczka odbędzie się w czasie od 14-go sierpnia do 31 sierpnia. Punkt wyjścia z Zakopanego. Turn: Zachodnie Tatry, Góry Krotoszyńskie, Niżne Tatry, Góry Rajeckie, Tenczyn, Krzemnica, Szczawnica Bańska, Zwolów, Niższe Tatry (Dziumbir 2045 m., Chłopek 2004 m., Królowa Góra 1940 m.), jaskinia lodowa w Dobczyńcu, Kras Słowacki, jaskinia w Agtelek, Koszyce. Stąd powrót koleją do Krakowa przez Orłów, do Lwowa przez Ławoczne.

W wycieczce brać mogą udział także nieczłonkowie Klubu za opłatą 5 koron. Prowadzi dr. Mieczysław Orłowicz. Zgłoszenia i informacje pod adresem: Lwowski Akademicki Klub Turystyczny, Zakopane ul. Krupówki 51.

Z CESARSTWA.

W Petersburgu w sprawie o sprzedaż szynów żołnierskich ze składu intendencji skazano do rot aresztanckich z pozbawieniem szczególnych praw: radcę honorowego Korejsę na 3 i pół roku, kapitana Maciejewskiego na 2 i pół roku, kupca Rubachina i subjekta Korelskiego na półtora roku; na odwach trzymiesięczny kapitan Fiedorowa. Uniewinniono dozorcę Bujanowa.

We wsi Sziszki pod Wierchniendińskiem 5 złoczyńców, przebranych za żandarmów i policjantów, dokonało rewizji w domu włościanina Jefimowa, aresztowało go i po złożeniu przezeń kaucji 1,000 rb, uwolnili i uciekli.

W Moskwie ogromna ulewa zatopiła niżej położone miejsca.

Ostatnia poczta.

— Z Londynu donoszą: Izba gmin odroczyła posiedzenia do d. 15 listopada.

Izba zbiera się wyjątkowo d. 3 sierpnia, celem formalnego przyjęcia do wiadomości zgody monarchy na zmianę formuły przysięgi królewskiej, dotyczącej katolików.

— Z Hiszpanii donoszą: Canalejas przedstawił królowi notę Watykanu i oświadczył, że rząd nie może przyjąć warunków Watykanu i w tym duchu odpowiedział na notę.

Dalej złożył oświadczenie, że będzie prowadził walkę antyklerykalną, licząc na zaufanie korony.

Ambasadorowi hiszpańskiemu przy Watykanie polecono, aby powrócił do Madrytu.

Na ucztę, wydanej przez liberałów na cześć Canalejas, ten oświadczył, że liberałowie prowadzą Hiszpanię do zdecydowanej walki, licząc na armię i większość w parlamencie. Walka ta nie jest antyreligijna, lecz antyklerykalna.

Do agencji Havasa telegrafują z Madrytu, że gazety klerykalne wynajęły statki i zamówiły pociągi w celu urzędzenia dn. 7 sierpnia manifestacji przed królem.

Spodziewany jest zakaz manifestacji.

Książę Jaime de Bourbon w listach do senatorów i posłów protestuje przeciwko walce z papieżem i oświadcza, że niedłuki jest dzień, gdy zwolennicy porządku w Hiszpanii i armia hiszpańska rozpoczną walkę z wrogami prawdziwej swobody.

Ludność Hiszpanii zachowuje się zupełnie spokojnie i nie zdradza na razie zamiaru czynnego współdziałania w walce dyplomatycznej rządu z Watykanem. Pomimo to rząd skonsygnował wojsko i policję.

— „Taegliche Rundschau“ zamieszcza gwałtowny artykuł swego korespondenta teherańskiego, który na podstawie faktów twierdzi, że szereg agentów i prowokatorów w Persyi, rekrutujących się z armeńczyków i persów, działa na korzyść Rosyi. Agenci ci organizują napady na poddanych rosyjskich, aby dać pretekst Rosyi do wzmocnienia załogi wojskowej.

— W Berlinie, w ministerjum spraw zagranicznych panuje silne zaniepokojenie z powodu

wypowiedzenia przez Japonię traktatu handlowego z Niemcami. Główny powód niepokoju stanowi los wieczystych dzierżaw, udzielonych Niemcom w Japonii za bardzo niską cenę i z nieograniczoną przywilejami produktowymi w czasach, kiedy Japonia była jeszcze słaba. W ministerjum sądzą, że Japonia dąży do odebrania tej dzierżawy, a ewentualnie obciąży ją tak znacznymi podatkami, że wyrządzi to ogromne straty Niemcom.

TELEGRAMY.

Wiedeń, 31 lipca. (WI.) Cesarz Franciszek Józef przyjmie w ciągu jesieni cesarza niemieckiego, cara bułgarskiego i króla belgijskiego. Król serbski nie będzie przyjęty.

Odessa, 31 lipca. (WI.) Cholera i dżuma wzmagają się. Jedno i drugie wywołało w całym mieście popłoch. Mnóstwo osób wyjeżdża. Wystawa prawdopodobnie będzie lada dzień zamknięta. Ruch przyjezdnych ogromnie się zmniejszył. Okręty tureckie i bułgarskie nie zawijają do portu.

Rzym, 31 lipca. (WI.) Kardynał sekretarz stanu Merry del Val oświadcza, że rząd hiszpański od samego początku dążył do zerwania rokowań z Watykanem i wykazał jaskrawą dyplomatyczną niepoprawność w postępowaniu, podając do wiadomości prasy tekst not dyplomatycznych, przeznaczonych dla Watykanu przed ich notyfikowaniem.

Wiedeń, 31 lipca (WI.) Z Białogrodu donoszą: Król Piotr rozpocznie w jesieni swą podróż po dworach europejskich. Do Wiednia jednak król Piotr nie przybędzie, bo postanowiono, że w jesieni przyjmie cesarz Franciszek Józef tylko cesarza Wilhelma, króla bułgarskiego i króla belgijskiego. Mimo to sprawa przybycia króla Piotra do Wiednia będzie poruszana na konferencji hr. Aehrenthala z ministrem serbskim Milovanowiczem w Maryenbadzie i ze względu na traktat zawarty z Serbią prawdopodobnie przychylnie będzie załatwiona. Zdaje się jednak, że wizyta króla Piotra na dworze wiedeńskim nastąpi dopiero w ciągu roku przyszłego.

Wiedeń, 31 lipca (WI.) „Neue Fr. Presse“ donosi z Paryża: Od wczoraj oczekują tu zerwania stosunków dyplomatycznych między Watykanem a Hiszpanią.

Wiedeń, 31 lipca (WI.) Książę Jaime Burboński (znany w Warszawie, gdzie przebywał jako oficer armii rosyjskiej) wystosował pismo gratulacyjne do senatorów i deputowanych, którzy wręczyli nuncjuszowi protest przeciwko polityce prezesa ministrów Canalejas. Książę winauje im, że w tak stanowczy sposób zmanifestowali swoją uległość dla Papieża i oświadcza:

„Sądzę, że godzina jest niedaleka, gdy wszyscy hiszpanie, którzy są przyjaciółmi porządku oraz armii, skupią się dokoła naszego sztabu, ażeby wydać wielką bitwę wrogiem prawdziwej wolności. Wtedy zajmę zaszczytne stanowisko, które mi jest przeznaczone przez moje urodzenie.

Madryt, 31 lipca (WI.) Canalejas wraca dziś z San Sebastian do Madrytu, poczem wygotowana zostanie ostatnia nota hiszpańska, która telegraficznie zakomunikowana zostanie Watykanowi.

Londyn, 31 lipca. (WI.) Parowiec „Montrose“ zawiął do portu kanadyjskiego Rimouski z „Robinsonem i jego synem“ na pokładzie. Stwierdzono identyczność Robinsona z mordercą Crippenem i jego syna z miss Le Neve. Oboje aresztowano.

Berlin, 31 lipca. (WI.) Zapowiedziana ekspedycja Anglików do Tybetu wywołuje silne rozgoryczenie w Niemczech. Jest ona dowodem ścisłości sojuszu angielsko-rosyjskiego, a zarazem jednym ze skutków pośrednich ostatniego sojuszu rosyjsko-japońskiego.

Sofia, 31 lipca (WI.) Prezesowie macedońskich towarzystw oświatowych postanowili odroczyć wielki wiec protestowy przeciwko gwałtom tureckim, projektowany na przyszłą niedzielę, a to w celu zebrania dokładniejszych szczegółów o istotnym położeniu bułgaaów w Turcyi. Wybrano 2 komisje. Jedna odbędzie szereg konferencji z przywódcami politycznymi, w celu obmyślenia środków, któreby położyły kres niemożliwemu stanowi rzeczy w Macedonii, druga zaś wygotuje szczegółowy wykaz wypadków znęcania się nad bułgarami i wypracuje w tej sprawie dokła-

dny memoriał, który przesłany zostanie rządowi bułgarskiemu i przedstawicielom mocarstw.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 1 sierpnia. (Wl.) Prasa narodowo-liberalna jest nadzwyczaj skonternowana wynikiem wczorajszych wyborów uzupełniających do parlamentu niemieckiego w Sztutgardzie.

Narodowo-liberali uważali oddawna okrag ten za swoją placówkę, w której ich postowie wychodzili zawsze prawie już przy pierwszym wyborze. Obecne zwycięstwo socjalistów wywołało tem większe przygnębienie, że do parlamentu wprowadzi pięćdziesiątego socjalistę. Prasa narodowo-liberalna nie ukrywa niepokoju, że wybory do parlamentu 1912 roku mogą przynieść tak wielkie niespodzianki, jakich przewidzieć nie można.

Swinemünde, 1 sierpnia. (Wl.) Wczoraj po przybyciu statku z cesarzem Wilhelmem, przedostał się niepostrzeżenie przez silny kordon Hardeman i wszedł na pokład statku «Hohenzollern» pod pozorem wręczenia cesarzowi prośby o wsparcie. Hardemana natychmiast aresztowano. Jak zapewniają źródła półrządowe, był on podchmielony.

Berlin, 1 sierpnia. (Wl.) Korespondent Petersburski „Berliner Tageblattu“ donosi, że rewizja intendenty syberyjskiej przez senatora Głiszczyńskiego wykryła olbrzymie nadużycia z czasów ostatniej wojny. Głównym źródłem dochodów intendentów były namioty żołnierskie, ponieważ zamawiano większe, a dostawano mniejsze. Intendenci uprawiali ogromny hazard. Pieniądze, wyłącznie złote, nie obliczali przy grze, lecz mierzyli szklankami od piwa. Przy rewizji kolei mandzurskiej spodziewają się wykrycia niesłychanych nadużyć.

Haaga, 1 sierpnia. (Wl.) Rząd holenderski zażądał od parlamentu 40 milionów guldenów na śpieszne ufortyfikowania dla zabezpieczenia neutralności, ponieważ zachodzi obawa wojny.

New-York, 1 sierpnia. (Wl.) Dr. Rippen morderca swojej żony, został wczoraj aresztowany na pokładzie statku „Montrose” wraz z towarzyszącą mu w przebraniu męskim kochanką.

Nadesłane.

Wystawa zdobnictwa.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, uznając ważność badań etnograficznych, utworzyło specjalną sekcję, badanom tym poświęconą, obecnie zaś przystępuje do zorganizowania wystawy p. t. „Wystawa polskiego zdobnictwa ludowego”.

Stworzenie pełnego obrazu ziem polskich pod względem etnograficznym wymaga długiego czasu wobec olbrzymiego a rozproszanego materiału; — Polskie Towarzystwo Krajoznawcze zakreśliło sobie narazie plan ciśniejszy. Pragnie ono zobrazować na wspomnianej wystawie tylko jedną dziedzinę życia ludowego, — jego twórczość artystyczną — a więc zgrupować w okazach to wszystko, co może dać pojęcie o zmysle estety-

cznym ludu, o jego upodobaniach, stopniu biegłości w sztuce plastycznej i o jej charakterze. Dla osiągnięcia tego celu potrzebne są następujące okazy ze wszystkich okolic naszego kraju:

1. Z budownictwa; przede wszystkim dobre modele około 1/2 metrowej wysokości, lub dokładne rysunki kościołów i kaplic wiejskich, kapliczek cmentarnych, oraz przydrożnych i daszków nad studniami, zbudowanych z drzewa lub mury, o ile te budowle są niewątpliwie pomysłem i dziełem budowniczych (t. j. murarzy i cieślow ludowych).

Również pożądane będą wizerunki budowli świeckich t. j. domów, bram ozdobnych i t. p. o ile są godne uwagi, jako utwory popisowe i oryginalne budowniczych wiejskich.

2. Ze snycerstwa: krzyżki, figurki świętych, figurki ludzkie i zwierzęce, rzeźbione z drzewa, lub ulepione z gliny i wypalone; drewniane sprzęty (stołki, skrzynki, misy i t. p.) ozdobne rzeźbione i podobnie narzędzia (toporki laski, biczyska i t. p.) Wszystko to w okazach naturalnych. Ozdoby zaś rzeźbione na częściach domu, t. j. na belkach, oddrzwiach i t. p. w rysunkach wiernie zdjętych.

3. Z malarstwa: wszelkie obrazy układu i pędzla autentycznie ludowego, religijne i świeckie, olejne, klejowe i wykonane farbami wodnymi, w okazach oryginalnych.

4. Wzory rysunku ornamentacyjnego pomysłów wyłącznie ludowych, wykonane haftem, naszywaniem, lub przetkane na płótnie, suknie i wszelkich tkaninach wełnianych, w okazach oryginalnych oraz wycinanki, pisanki, okazy pieczywa ozdobnego i t. p. Również w oryginale mają być przysłane naczynia gliniane polewane i niepolewane, a ozdobione rysunkiem malowanym lub wyciskanym. Rysunki zaś ozdobne (freski ludowe) na ścianach, gzymsach i oddrzwiach izb wewnątrz i zewnątrz tychże, mogą być przysłane w kopiach.

Również pożądany byłby dla wystawy zbiór okazów autentycznych odzieży powszechnie używanych, a przysłanych w oryginale lub w rysunkach i jak najwierniejszych podobiznach, któryby dawał dokładny obraz wszystkich właściwości w ubiorze ludu wiejskiego danej okolicy, również jak ludu mieszczańskiego o tyle, o ile tenże zachował w swym stroju tradycyjną starodawną oryginalność, — a więc:

1. Ubiory kompletne, powszednie i świąteczne, letnie i zimowe, noszone przez mężczyzn starszych i parobków, przez kobiety zamężne i dziewczęta, a nawet ubiory dziecięce, a to nie wyłączając żadnej części ubioru, od nakrycia głowy do obuwi.

2. W razie niemożności dostarczenia ubiorów kompletnych, należy zastąpić je zbiorem jak najliczniejszym i najrozmaitszym tych części pojedynczych ubioru, które swym kształtem, krojem, ozdobami, barwą lub materiałem cechują najbardziej stroje ludowe tej okolicy.

Zbiór ten uzupełnić należy zbiorem rysunków kolorowanych (choćby wcale nie artystycznie, byle najwierniej wykonanych).

Do współdziałania w pracy około gromadzenia okazów na Wystawę Polskiego Zdobnictwa ludowego Tow. Krajoznawcze wzywa wszystkich którym kultura rodzima nie jest obca i obojętna.

Wystawa projektowana jest na luty 1911 r. Zapowiedzi udziału w Wystawie nadsyłać należy przed 1 grudnia 1910 r.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę

ś. † p.

Walentemu Wojdeckiemu

a w szczególności przewielebnym księdom: prefektowi ks. Ościkowi i ks. Brudnickiemu za bezinteresowne odprowadzenie zwłok do grobu, jako też pracownikom miejskich tramwajów, oraz drogi Zgierskiej, którzy przybyli licznie na obrzęd pogrzebowy, składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

1653

KOLEDZY.

O FIARY.

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.

W celu uczczenia rocznicy śmierci ś. p. Waleryj Zielińskiej, składają siostry 10 rb.

Na Pogotowie ratunkowe.

Józef Małek 1 rb.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
30/VI 1 pp.	747.0	+26.6	60	Pd 2	Z dnia 30/VII Temperatura max. +27.0° C. min. +14.0° C. Opadu 0.0
30/VI 2 w.	745.0	+21.2	77	W 2	
31/VI 7 r.	744.1	+20.0	57	W 3	
31/VII 1 pp.	744.2	+26.8	49	Pd W 3	Z dnia 31/VII Temperatura max. +27.7° C. min. +16.2° C. Opadu 0.0
31/VII 9 w.	744.0	+20.0	72	Pd W 1	
1/VIII 7 r.	743.1	+22.0	63	Pd W 3	

8-kl. Zakład Naukowy Żeński

z programem męsk. gimnazyów klasycznych

Zofii Libiszowskiej

przeniesiony został na ulicę

Zawadzka № 37.

1655 5

Dr. Jan Kiełkiewicz

Warszawa, Nowogrodzka 37.

Choroby dróg moczowych. — Oświetlenie pęcherza i cewki dla celów dygnostycznych i leczniczych. — Przyjmuje do 10 rano i od 5 do 7 wiecz. 2418

Dr. Bron. Handelsman

powrócił i przyjmuje z chorobami żołądka i kiszki od 8-9½ rano i od 3-5 po poł. PRZEJAZD № 6. 1649 3

Dr. Leon Szayerowicz

powrócił. Choroby kobiece i akuszeria. Rozwadowska № 4. Telefonu 1066 1651 20

ZADAJCIE „ODOBRIN” tylko M. Lebediewa



Środek dla radykalnego USUNIĘCIA w kilku dniach ZESTARZAŁYCH odcisków i brodawek. Sprzedaż wyłączna: Tow. Akc. L. SPIESS Łódź, ul. Piotrkowska № 107, telefon № 86. 1637-18

Pracownia Artystyczno-Malarska przyjmuje roboty pokojowe olejne i klejowe, tapeciarskie, szyldowe, figurkowe, oraz reparaże figury gipsowe terakotorowe, krzyże feretrony, obrazy, kolorystykę takowe nader artystycznie, lalki wystawowe, odlewy gipsowych robot, blacharsko-galanteryjne, meble żelazne i drewniane, reparacja zabawek dziecięcych, mazeruje, lakieruje herby państwowe, i szlacheckie, pokazy dróg, leśne, znaki graniczne i wszystkie roboty w zakresie malarstwa wchodzące Wykonywam nader artystycznie w miejscu i na prowincyi. Z szacunkiem L. Tamborski de Teabollo. Łódź, Brzezińska № 56. 2846 1

Zakład kowalski, ul. Radwańska Nr. 45. Nowa bryczka do sprzedania z 3-ma siedzeniami—kolejna. 4847-1

Przechodząc Piotrkowską w niedzielę w nocy, zgubiłem portfel z 20 rb., jak również paszport, wydany z gminy Staw, pow. kaliskiego, na imię Józefa Ługawskiego i różne świadectwa. Łaska wy znalazca raczy odnieść za nagrodą 15 rb. Ul. Nowa 7, Józef Ługowski. 1647-3-1

Potrzebne zaraz 10-15 tysięcy rubli na hypotekę ziemską w blizkości Łodzi na 7% Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pod lit. „G. W. Z.” w administracyi „Rozwoju”. 1601-3-3

Nie czekajcie, aż was okradną!!! Zaoptруйте drzwi mieszkania patentowanym zamkiem bezkłucowym wynalazku Pawliczusa, absolutnie zabezpieczającym od wtargnięcia złodzieja! Olginska 12, m. 13, od g. 12 do 2-ej. 2816 3

Dnia 2-go Sierpnia 1910 roku
OGRÓD MAJSTROW TKACKICH
KONCERT
BENEFISOWY
Kapelmistrza Morgenrotha. 1608 3

Niniejszem podaję do wiadomości Sz. Publiczności, iż mój

Magazyn ubiorów męskich

dnia 25-go lipca r. b. przeniesiony został na ulicę

Piotrkowską № 115.

Z poważaniem

CHRYSZTYAN WUTKE

2832 6-3

Właściciel A. WUTKE.

MIEDZYNARODOWE TRANSPORTOWANIE MEBLI

M. LENTZ, Widzewska 77.

№ telefonu 14-36.

Przeprowadzki w mieście i do wszystkich miejscowości w świetle bez przeładowania. Opakowanie i przechowywanie mebli. Dostawa i odstawa towarów. Dostawa węgla i drzewa rozpałowego. Przewożenie kas ogniotrawnych.

OBIADY

prywatne poleca: Mleczarnia „Zagon” Piotrkowska № 103, w ogrodzie, przejście przez podwórze. W razie niepogody — w mieszkaniu. 2842-3-2

Angielskiego języka rzezywiście wszechświatowego — wyczam własną a oryginalną metodą gruntownie i prędko; wyjąznie mówić zaś w 6 tygodni — z gwarancją. Honorarium z dołu Pasaż Szulca № 18, m. 11, oficya, od 8 do 10 wieczór. James L. Goadoul. 1591 4-4

Tow. Akc. Rzeźni Miejskich w Rosyi

Warszawa, Krak. Przedm. 5,

zawiadania o otwarciu z dniem 1-ym lipca r. b. pierwszej w kraju fabryki włosienia tapicerskiego. Sprzedaż w każdej ilości. 2644-40-8

W Tow. Akcyjnym „Zawiercie”

w Zawierciu

można nabyć 8 starych kotłów parowych lankaszyskich 5 Atm., z których 6 kotłów o powierzchni ogrzewalnej 109 kw. metr., jeden 79 kw. metr. i jeden 70 kw. metr. 1579

MAJĄTEK Grysiowizna

do sprzedania — odległy o 3 wiorsty od miasteczka Zelowa, złożony z mlyna wodnego, 60 morgów ziemi ornej, 20 morgów dobrej łąki i 18 morgów lasu — wszystko w jednym miejscu, bardzo odpowiednio na letnie mieszkanie. Wiadomość u właściciela na miejscu. 2620-10-8

Ogłoszenie.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabr.-Łódzkiej

podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomniane lub zagubione w obrębie drogi, a nieodebrane do dnia 1-go lipca 1910 roku, będą przechowywane na stacji Łódź-Fabryczna w ciągu 4-ch miesięcy od daty ogłoszenia, a następnie w razie nieodebrania, na zasadzie §§ 40 i 90 Ustawy Ogólnej Dróg Żelaznych Rosyjskich, będą sprzedane przez publiczną licytację:

A. Bagaże ze stacji: Armawir № 317, Razwilna № 70 i 71, Tomaszów № 4331, Taganasz № 1006, Ostrołęka № 4665, Tomaszów № 4376, Kielce № 1662, Warszawa № 674 i 987, Kielce № 1867, Piotrków № 370, Kobryń № 1001, Warszawa № 534, 486, 889, 714 i 715.

B. Rzeczy zagubione w obrębie drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej:

a) na st. Łódź Fabr.: pudełko z drobiazgami, kufer drewniany i parasol.

b) na st. Koluski: parasolka damska biała, damska bielizna, koszyk walizkowy i peleryna męska. 1639-3-1

W 7-klasowym ZAKŁADZIE NAUKOWYM Julii Berg

WÓLCZAŃSKA № 139,

zapisy nowowstępujących uczenic od 22 sierpnia. Egzaminy 1, 2 i 3 września. Lekcje 5-go września. 2106-16-1

Ważne dla Robotników!

Są do sprzedania **PLACE** w Rudzie, odpowiednie na letnie mieszkanie i domy budowlane, razem obszaru 2.350 łokci kwadr., przy linii tramwajowej, 20 m jazdy od Łodzi. Sprzedaż na dogodnych warunkach od 300 rb. na raty, 100 rb. zaraz, a pozostałe co rok po 100 rb. Wiadomość: ulica Rzgowska № 15, A. Wallas. 2808-6-4

Do sprzedania

FOLWARK włók sześć

w dobrej ziemi 8 wiorst od stacji kolejowej, w kulturze w części drenowana. Cena 5.000 rubli włoka. Wiadomość: Łódź, ulica Pańska № 9, m. 2. 1587-3-3

Potrzebna

Zdolna Panienska

do sklepu rzeźniczego. Wiadomość: Główna № 33, m. 45 — od 8 rano do 2 po poł. 1607-3-3

RZADKA OKAZJA DLA PIEKARZA!!!

Z powodu śmierci właściciela jest natychmiast do sprzedania dobrze prosperująca piekarnia z filiami, ogzystująca 9 lat, w ruchliwym miejscu, z całym inwentarzem, koniem, furgonem i powozem. Wiadomość: ul. Długa № 144, w piekarni. 1621 3-2

Potrzebny

na prowincję **spólnik** na korzystny interes do urządzenia motoru z rajserem, z kapitałem niewięcej 2 tysiące rubli. Oferty proszę złożyć w adm. „Rozwoju” pod adresem: „S. W 94”. 1613 3

Drobne ogłoszenia.

A!A!A! Meble z kilku pokoiów oraz gramofon sprzedam za bezcen. Nawrot 44 m 3. 4881-12-1

A. Rozprzedam bardzo tanio, aby zaraz meble: kredens, stół, krzesła, łóżka, materace, szafa, komoda, tremo, biurko, lustro, zegar, lampy, gramofon, otomanę dywanowe piękne. Ul. Główna № 42 mieszkania 91, w drugim podwórzu. 4885-1

Do siusarni potrzebny terminator i pomocnik kowalski. — Długa 75. 4893-4-1

Do sprzedania uprząż powozowa i szafa do chomont, liberya letnia i zimowa, sanki petersburskie, wszystko w dobrym stanie. Wiadomość Widzewska 99. 4865-2-2

Drzwi, okna oraz 2 tokarnie drewniane, używane sprzedam. Ogrodowa 53, u gospodarza. 4837-3-3

Doświadczony korepetytor przygotowuje do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7-8. 1545

Jest zaraz do sprzedania budza do węgla i sklepik z całkowitem urządzeniem w dobrym punkcie Staro-Zarzewska 41. 4854-2-2

Maszyny Singera używane sprzedam tanio. Aleksandryjska № 34 róg Franciszkańskiej. 4649-5sp4

Metodzień, znający dobrze siusarstwo i elektrotechnictwo posiadający języki polski i rosyjski w słowie i piśmie, poszukuje stałej posady. Łaskawe oferty w Adm. „Rozwoju” pod „Uczciwy”. 4873-2-1

Na resztę sezonu do odstąpienia letnie mieszkanie (2 pokoje i kuchnia) w Helenówku, przy tramwaju zgierskim. Wiadomość u Bublickiego, Andrzeja 37. 4852-2-2

Obiady prywatne wydaje się przy ulicy Nowo-Zarzewskiej № 37 mieszk 1. 4866-2-2

Potrzebny subiekt do zakładu fryzjerskiego. Benedykta № 1, T. Jakubowicz 4863-2-2

Potrzebny zdolny czeladnik tapicerski i chłopiec do praktyki. Główna 11. 4867-3-2

Potrzebna panna do piwiarni, lat 15-16, z pewnym wykształceniem. Ulica Widzewska № 148. 4862-2-2

Pokój duży do wynajęcia zaraz. Wiadomość Bazarna 4, przy Lutomierskiej. 4850-3-2

Piwiarnia do sprzedania zaraz. Przejazd nr. 43. 4869-3-2

Piwiarnia do sprzedania Ulica Piwna nr. 4 w Choinach. 4872-2-2

Pomieszczenie przy bezdzietnym małżeństwie dla inteligentnego mężczyzny do wynajęcia zaraz. Przejazd 12, mieszk. 14. 4103

Potrzebni są zdolni malarze. Piotrkowska 103. 4820-3-3

Potrzebny chłopiec do terminu do zakładu blacharskiego. — Ulica Katna № 56 4844-3-3

Potrzebny subiekt fryzjerski na stałe, albo na soboty i niedziele oraz uczeń. Zawadzka 28 róg Franciszkańskiej, Bałuty. 4774-3-3

Potrzebny czeladnik tapicerski. Mikołajowska 67. 4884-3-1

Potrzebny siusarz na wodociągową robotę i chłopcy do terminu. Ludwiki (Luizy) 20 4887-1

Potrzebne zaraz dwie pomocnice do bufetu, pracowite, umiejące dobrze rachować; pierwszeństwo dla tych, które już pracowały w restauracji. Adres: „Ojców”, Restauracya, Gubernatorska № 42 w Łodzi. 4896-2-1

Potrzebny uczeń do zakładu fryzjerskiego. Widzewska 126 Leonard. 4892-2-1

Potrzebna dziewczyna do dziecka i kucharka. Nawrot 44 m 3. 4894-1

Potrzebna prasowaczka do pralni Matyldy. Wólczańska 75. 4891-2-1

Potrzebne zdolne panny do szycia. Ulica Widzewska № 50 m 21. 4888-1

Przybłąkał się pies wyżeł złoty w białe łąty i jest do odebrania na szosie Pabianickiej № 46 u Kaszyńskiego. 4877-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania. Dąbrówka ul. Piwiarna nr. 6 4858-3-2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania. Widzewska 193. 4828-3-3

Sklep kolonialny z prawem sprzedaży piwa z powodu wyjazdu tanio do sprzedania zaraz. Rozwadowska nr. 13 4760-3-3

Sklep rzeźniczy z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. — Ul. Rzgowska 53 4842-3-3

Student kijowskiego uniwersytetu poszukuje lekcy, a także przygotowuje do szkół. Ulica Juliusza 37-9. 4833-3-3

Stare, używane sztuczne zęby, a także platynę kupuję. Andrzeja 4 m. 15, od 6-9 wieczor. 4769s12p63

Skrzypce „Stradivariusa” o silnym tonie są do sprzedania. Główna 40 m. 22, od 7-8 wieczorem. 4786-2-2

Stuchacz Szkoły Wawalberga i Rotwanda udziela korepetycji. przygotowuje do szkół. Przejazd № 82. Oferty uprasza składać w Administracyi „Rozwoju” pod „Miciak”. 4199-6-2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny zaraz do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ulica Widzewska № 152. 4574-3-1

Student warszawskiej politechniki potrzebny zaraz. Lekcje, codziennie godzinę, przez miesiąc. Konstantynowska № 86. 4875-3-1

Student Instytutu Mierniczego poszukuje korap. lub zajęcia w swoim fachu. Zawład, piśm. ul. Ludwiki nr. 11, W. Kolanowski. 4825-2-1

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Gubernatorska 22. 4813-3-3

Siusarze potrzebni oraz terminatorzy. Warszawska 21 przy Nowo-Zarzewskiej. 4856-2-2

Tapicerzy przyjmują robotę nowych i reperacyę starych mebli w domach prywatnych, oraz zakłada firanki niedrogo. Benedykta № 10 w sklepie p. Blońkowskiego. 4846-5sp5-2

Umeblowane pokoje, elektryczne oświetlenie, wygody, wanien, w różnych cenach poleca J. Wituski, Wschodnia 57. 4822-3-3

Zdolna panna do sklepu wędlin zaraz potrzebna. R. Langkoff, Wólczańska 156. 4836-3-3

Zaginęła dziewczynka 3 letnia, w lesie (Szelağu), ubrana w białą sukienkę, z gołą głową, nazywa się Bronisława Augustyniak. Uprasza się o odprowadzenie jej na ul. Wodna 27 4886-1

Zaginęła dziewczynka półczwartoletnia w niebieskiej sukienceczce, obszytej czerwonymi lam-pasami, boso, włoski jasno blond. Ulica Zakątna № 19 mieszkania № 22. 4895-1

Zaginęła w Górce Pabianickiej dziewczynka lat 9 cieżnia blondynka, nazywa się Józefa Rażniewska. Ktoby wiedział, gdzie się znajduje, uprasza się o zawiadomienie w Łodzi ul. Targowa Nr. 30, m. 28, Rażniewska. 4801-2-1

Zaginął chłopczyk dwuletni, włoski ma ciemne, boso, w białej sukience i fartuszek płóciennym, przybrany czerwonymi pliseczkami. Łaskawego znalazcę uprasza się o odprowadzenie zaginionego na ul. Andrzeja № 58 do zakładu fryzjerskiego. 4890-1

Zupełnie darmo wyczam kroju, kto weźmie odemnie maszynę do szycia, ul. Widzewska Nr. 90-42. 4864-3-2

Zaginęła suczka, rasy wyżeł, 3 miesięczna, biała, uszy brązowe, ma trzy łąty na sobie; dwie po bokach a jedną na plecach, wabi się „Norma”. Łaskawego znalazcę raczy odprowadzić za wynagrodzeniem na Suwalską 16, sklep. 4879-1

Zagubione dokumenty.

Zaginął paszport na imię Mary-Janny Olczak, wydany z gminy Piaskowice, powiatu łęczyckiego. 4821-3-3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego na imię Tomasza Skarbankiewicza. 4839-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Wandy Hibner, wydana z fabryki Hoffrichtera. 4841-3-3

Zaginął paszport na imię Franciszka Gorala, wydany z gminy Sterdyn, pow. Sokołowskiego. 4849-3-2

Zaginął kwit od kaucyi za numerem 5323 na rb. 40 na imię Stanisława Turbińskiego, wydany z Gazowni. 4851-3-2

Zaginął kwit od paszportu, wydany z fabryki Rozenblata, na imię Stefana Wolskiego 4876

Zaginął paszport na imię Józefa Krawca, wydany z gminy Kocudza. 4880-3-1

Zaginął kwit od biletu woskowego na imię Romana Sochackiego, wydany z fabryki „Dąbrówka”. 4878-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Wiktorii Bezdzińskiej, wydany z fabryki Silbersteina. 4882-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Agnieszki Skoniecznej, wydana z fabryki Wizberga. 4883-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Heleny Winderkiewicz, wydany z fabr. Ossera. 4816-3-3

Zaginął paszport na imię Pauliny Zajfert, wydany z gminy Jonno, pow. łowicki. 4803-3-3

Emil Schmechel

Łódź

Piotrkowska 98.

2850

W poniedziałek, dnia 1-go sierpnia r. b. rozpoczęła się moja

Wielka letnia Wyrzedaż posezonowa.

Wszystkie letnie ubrania — bez względu na swą wartość — są do **50 proc.** tańsze.

Ta wartość, która była, i ta która jest obecnie, dokładnie wyznaczone.

ŚWIATŁOLECZNICZY i ROENTGENOWSKI GABINET

D^{ra} S. KANTORA

Specyalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Krótką № 4.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzba, hemoroidy). — Elektroliza (radikalne usuwanie szpecących włosów). — Masaż wibracyjny i pneumatyczny według prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa). — Kautyka (usuwanie brodawek). — Endo- i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych). — Elektryczne świetne kąpiele i gorące powietrze.

Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia.

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica chorób zębów

lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.

Specyalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.

Specyalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).

Reperacye i przeróbki sztucznych zębów NA POCZEKANIU.

Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss znajduje się przy lecznicy.

Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!

Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. Konsultacya bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reperacye sztucznych zębów 50 kop. Przy klinice znajduje się specyalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści.

Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specyal. chorób Wenerycznych, płciowych i skórnych codziennie 8-12; 5-8; panie 12-1. Niedziele i święta tylko przed obiadem. Krótka 5. 1489r

D^r I. Lipszyc
choroby dzieci.

Przyjmuje od 8-10 i od 4-6 pp. WSCHODNIA № 45. 294

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOC PŁCIOWE.

Ul. Południowa № 2. Przyjmuje od godz. 9-1 r. i od 4-8 w., panie od 5-6 po poł. 1420-r

Dr. med. Aleksander FABIAN

Dyrektor Zakładu leczn. Chojny" przyjmuje codziennie w Łodzi od 4-7 po południu.

ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r

Choroby nerwowe i wewnętrzne. 1617

Dr. A. GROGLIK

mieszka obecnie Zachodnia 68 przy ul. Zielonej. Choroby skóry i włosów (usuwanie włosów szpecących za pomocą elektrolizy), weneryczne i dróg moczowych. Przyjmuje 8¹/₂-11¹/₂, r. i 6-8 wiecz.; panie 5-6 wiecz. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 2474-r

Dr. Jan Cadarski

b. asyst. klin. uniwer. warsz. Akuszerya, choroby chirurgiczne i kobiece przyjmuje do 10 r. 4-6 po poł. Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2272

Dr. Feliks Skuslewicz

Choroby skórne i weneryczne Andrzejka 13. Przyjmuje od 4-8 po poł. W niedziele i święta od g. 10-1. 507-d

Dr. I. KRUKOWSKI

Cegielniana 4, Choroby płuc. 1617

Dr. Edward Mittelstaedt

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67 przyj. od 8-9¹/₂, r. i od 5-6¹/₂, pp. Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429-r

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje od godziny 8-1-0 w południe i od 4-8 wieczorem; w niedziele i święta od 9-2 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia

Dr. B. Rejt,
ulica Średnia № 5.

Dr. med. ARONSON

b. asystent prof. berlińskich: Rumma i Dürrsena — osiadł w Łodzi. Akuszerya i choroby kobiece. mieszka obecnie Paszaj Majerał róg Piotrkowskiej.

Godz. przyjęcia: 9-10¹/₂ rano i od 5-7 pp., w niedziele 11-1. 1218r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11. Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr. Zofja Garlicka

mieszka obecnie Nawrot 1 (Piotrkowska 126) Telefon 10.14.

Chor. kobiece, Akuszerya 9-10 rano, 4-6 po poł. 1997r

ZĘBY sztuczne od 75 k.

Plomby od 50 k. na kauczuku, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyjmowanie zębów bez bólu.

Przeróbka i reperacye na poczekaniu. Lek.-dent. S. LIPOWSKI, Piotrkowska 92. 381r